ANNA PISARSKA

ur. 1929; Mełgiew

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	ulica Królewska, katedra lubelska, cud lubelski

Cud lubelski

[W katedrze] zmieniło się niewiele, to tylko tyle, że remont był, to takie bardziej odnowione, ale tak to jak było. Obraz Matki Boskiej cudownej to też taki jak był. Właśnie ja wtedy mieszkałam na Królewskiej, jak ten cud był. Jak pierwsze dni, to nie byłam tam, bo byłam w ciąży. Obawiałam się tam iść, bo przed katedrą, w katedrze były tłumy ludzi. To już się obawiałam, żebym nie poroniła, to nie wchodziłam, tylko jak już później to ustabilizowało się, to wtedy poszłam i zobaczyłam. To jeszcze ślad był, bo biskup wytarł tą krew. Po latach modliłam się [w katedrze], bo miałam potrzebę pomodlić się tak szczerze, bo szłam do pracy i żeby mi się wszystko dobrze w pracy układało. I stałam, i tak płakałam, bo taka jestem uczuciowa, to przed Matką Boską modliłam się gorąco, żeby mi tam wszystko dobrze wyszło. I zobaczyłam łezkę, normalną taką łezkę z drugiego oka Matki Boskiej. Zobaczyłam. Tak spłynęła do policzka i znikła. Krwawa łza płynęła z prawego oka, a ja później już widziałam z lewego oka. To była normalna łza, przezroczysta. Ten obraz żywy –jak ja pójdę do katedry i patrzę, to tak, jakby te oczy były żywe, jakby się poruszały.

Data i miejsce nagrania	2019-08-06, Mełgiew
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"